

Trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego

Już tydzień temu pisaliśmy o tym, jaka jest historyczna geneza Święta Podwyższenia Krzyża Świętego. Dzisiaj, w dzień samego Święta próbujemy pójść jeszcze głębiej. Pytamy: Dlaczego było to takie ważne, *by wywyższono Syna Człowieczego*. I nie chodzi tu o samo wyciągnięcie belek krzyża ze śmietniska Golgoty i poskładanie ich na kształt Chrystusowego krzyża. Chodzi jeszcze bardziej o odpowiedź na pytanie, dlaczego ludzie ukrzyżowali naszego Pana, dlaczego ludzie dopuścili się tego najgorszego czynu, jakim było przybicie ostrymi gwoździami ciała Zbawiciela do drzewa krzyża? Odpowiedź wydaje się być bardzo prosta: gdyby to się nie stało nie byłibyśmy zbawieni. Owszem, odpowiedź jest prosta, ale kryje się za nią prawdziwy dramatyzm cierpienia, bólu i całej męki naszego Pana, na końcu przybitego do krzyża i wywyższonego. A przecież wszystko to dokonało się rękami ludzi, którzy w miejsce winnego Barabasa postavili niewinnego Pana Jezusa, i Go ukrzyżowali. Ta historia miała miejsce dwa tysiące lat temu, ale ciągle się powtarza. Teraz my jesteśmy tymi, którzy Chrystusa krzyżują, ale i uwielbiają. Podczas drogi krzyżowej, przed każdą stacją śpiewamy: *Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*. Obecnie jesteśmy już po stronie zbawienia i rozumiemy dlaczego wywyższono Syna Człowieczego. Z tego wywyższenia, a zwłaszcza z przebitego serca Pana Jezusa płynie ku nam cała obfitość Bożych darów. **[prob.]**